

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

131
228

ia Serbinów Władysława dnia 8 stycznia 1948 r. o godz. 13:50
z ref. Niedźwiego kom. Pow. M. O. w Kielcach

działając na mocy:

- a) art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
- b) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu przez zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
- a) przy udziale protokulanta
- b) w obecności świadków

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

ważności przysięgi, złożył przypisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K., odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K., oświadczył:

Nazywam się Żyła Antoni
 Imiona rodziców Antoni i Mariane z Woźniaków
 Wiek 17 lat VIII 1907 Urodził w Serbinów gm. Mniów pow. Kielce
 Wyznanie wyzn. - kat z zawodu rolnik
 Zam. w Serbinów gm. Mniów pow. Kielce
 Stosunek do stron: Alecy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Wnieszem maja 1943 roku Żandami Niemiec Gastapowey i Kielce spalili i zwozem siłowa Agata ze synami dziećmi Władysławem i Marią, brat Ewa oraz siostry w mieście Eugenjan, Janem Marią i Józefem dzieci bratka Jana Feliksa 'Kłus' i jego syna Piotra. Oskarżeni byli 'ato ie brat Jan ich ojciec nalezy do organizacji polskim i polskim partyzantom nony do domu ichnis. Żłobki ofiar zostały pschowane na tym samym miejscu gdzie zostały spalone. Spalone zostały w domu bratka Władysława we wsi Serbinów gm. Mniów. Alecy włohe ofiar po osoboczeniu polski

29
 zostali przewidziane na emyntan parafialny do Muiowa.
 W tym samym dniu zostala spalona Adach Maria wraz
 swym cichym Adach Jurem w swoim domu we wsi
 Podchylcy gm Muiow. wiechi jak po wypadku
 byly pochowane na miejscem wypadku ale nie
 sa przewidziane do Muiowa na emyntan parafialny.
 Jan Dawid wmychich co spalili mieli zapodany
 na listach. Wmychich tych co spaleni zostali
 karono im wejsc do domu i gdy oni weszli
 to niemyz iucili granaty do mienkaria przez
 akno, bylo siekac kuzki gdy ofiary sie
 palily to niemyz specjalnie sepruili motowy
 od samochodow icby nikt nie slynal i palenie
 wiadomem jest mi ze do niemyz oskarzily
 Mawerowski Wincenty i Potwica Wladyslaw. Oni byli
 konfidentami niemyzami. Mawerowski Wincenty
 i Potwica Wladyslaw sa zostaleni przez partii
 partyzantow po rajsem gdy niemyz spalili polahow
 w Sobinowie za tym zabrawym przez partyzantow
 abym wykopal na nich dot. Zostaleni byli
 na polu kurka Jana. Slynacem jak dowodca
 oddzialy partyzanckieg adyktai im wyrak ze
 zato jestecie zostaleni ze oskarzycie polahow
 sto ze naleza do organizacji podziemnej. Obydway-
 jah Mawerowski i Potwica przyznali sie do winy.
 Wmytko ternam po adyktamie podpisuje

Prezuchai

Quobuhant

Zemai

[Signature]

[Signature]

[Signature]